



Nr. 24.

Warszawa, dn. 15 grudnia 1937 r.

Ogóln. zbioru Nr. 693

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Prezes Rady Związku inż. Piotr Drzewiecki.
Za redaktora odpowiedzialnego inż. Antoni Dunin.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 140, tel. 594-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł. 5 kwartalnie. Numer pojedynczy zł. 1.—

TREŚĆ NUMERU: Program gospodarczy rządu na tle przemówienia Wicepremiera Inż. E. Kwiatkowskiego. — Wiadomości związkowe. — Nowe taksówki typu Chevrolet. — Hutnictwo metali w Wielkiej Brytanii. — Wiadomości z zagranicy. — Nowe książki.

Program gospodarczy rządu na tle przemówienia Wicepremiera Inż. E. Kwiatkowskiego

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI
Biblioteka K. M. „Ursus”

Życie gospodarcze każdego niemal kraju zależne jest w dużej mierze od tego jakie warunki egzystencji i rozwoju stworzy mu czynnik władzy państwowej. W niektórych krajach czynnik ten oddziałuje na życie gospodarcze tylko w obliczu zadań przerastających możliwości jednostek lub grup, w innych — interwencja państwa dociera niemal do wszystkich przejawów gospodarowania w przekonaniu, że działanie to przyspiesza i racjonalizuje procesy gospodarcze.

Polska zalicza się do drugiej grupy krajów; właściwe lub niewłaściwe kierunki interwencji decydują o przyszłości nie tylko tej czy innej grupy wytwórców lecz całego gospodarstwa.

Z tych względów tak wielkie znaczenie przywiązuje się do wynurzeń przedstawicieli rządu, poruszających programowe zagadnienia gospodarcze. Ostatnie przemówienie Wicepremiera Kwiatkowskiego słuchane i czytane jest z tym większym zainteresowaniem, że już od dłuższego czasu rząd nie wypowiadał się w sprawach gospodarczych, a różne posunięcia rządu w tej dziedzinie nie wyznaczały jakiegos' zdecydowanego kierunku.

Obszerne wywody p. Wicepremiera oparte o drobiazgową analizę stosunków gospodarczych nie tylko zaszczepiają ducha optymizmu, ale też na co oczekiwano, wyłaniają program gospodarczy, w którym znajduje swe miejsce i zachętę do działania grupa tak często i zajadle atakowana, a wzięta podstawowa dla prawidłowego rozwoju gospodarki — prywatni wytwórcy.

Krótkiemu omówieniu poddajemy te momenty przemówienia, które mają znaczenie dla przyszłości przemysłu.

Odbudowa rentowności.

Nie minęła jeszcze zła pamięć tych niedawnych wystąpień prasy bliskiej jak by się wydawało czynnikom rządowym, która głosiła, że dochód jest grzechem a rentowność utożsamiała z wyyskiem. Dziś zaszła już pewna zmiana w nastrojach, jednak ślad tej akcji, której celem było wytworzenie pogardy dla zysku a raczej dochodu, pozostaje wciąż wśród szerokich mas.

W związku z tymi faktami i tendencjami należy rozważać deklaracje p. Wicepremiera o konieczności odbudowania rentowności w wytwórczości.

Pan Wicepremier zdaje sobie sprawę, że szeroko pojętej rozbudowy gospodarczej nie dokona aparat biurokratyczny choćby składał się z ludzi nieprzeciętnie doskonałych. Jest wrogiem takich metod uprzedmiotowienia, które prowadzą na wzór naszego wschodniego sąsiada do wystawienia kilkunastu czy kilkunastu imponujących fabryk. Tym bardziej imponujących, że kontrastujących żywo z nędzą otoczenia. Wielkie dzieło rozbudowy gospodarczej może się dokonać tylko przy udziale wielkich mas producentów, oczywiście nie tych co wegetują w deficytowości, lecz tych co zarabiają i rozszerzają zakres swego działania.

Jeśli państwo, jak to zapowiedział Wicepremier Kwiatkowski, otoczy troską obywatela, który pracą i przedsiębiorczością podnosi swój stan majątkowy.

jeśli przedsiębiorstwa deficytowe nie będą uważane za stan normalny, a przeciwnie państwo doszukiwać się będzie przyczyn tego stanu rzeczy, aby w miarę swych możliwości go usunąć, będzie to cenny przykład dla obywatela, tym cenniejszy, że płynący z góry. Tą drogą tylko można wreszcie wytrzebić antyprzemysłowe nastroje tarasujące drogę, poprzez niefortunne eksperymenty socjalizacji życia gospodarczego.

Słowa Wicepremiera to zarazem pochwała inicjatywy prywatnej jak i strumień zimnej wody na rozpalone głowy głęboko wierzącej w swą wszechpotęgę biurokracji. Jest to już wielki krok naprzód do uporządkowania podstaw gospodarczego myślenia polskiego społeczeństwa.

Można by mieć natomiast pewne zastrzeżenia czy obecny stan rentowności nie znalazł zbyt optymistycznej oceny. Stwierdzając poprawę w tej dziedzinie p. Wicepremier oparł się na zeznaniach podatkowych, które jak to zostało stwierdzone wykazują znaczną poprawę w stosunku do lat poprzednich. Niewątpliwie ożywienie gospodarcze jest wyraźne i na ogół powszechne. Ale tu w tej właśnie „nagłości“ poprawy tkwi wyjaśnienie pozornej może sprzeczności: znaczna poprawa rentowności nie oznacza jeszcze dostatecznej rentowności. Przemysł w krajach wysokiej koniunktury, można bez przesady powiedzieć poprawia swą rentowność od 1933 r. U nas do niedawna rentowność była w stanie ciągłego upadku. Dopiero od niedawna nastąpił nieznaczny ruch ku górze. Ten ruch w proporcji do „rentowności“ wyrażający się zerem lub znakami ujemnymi jest procentowo teoretycznie b. znaczny, faktycznie jest jednak nikły, a już w żadnym razie nie odpowiadający niedoborom „siedmiu lat chudych“.

Ta okoliczność musi być stale brana pod uwagę jako punkt wyjścia do rozwiązania tak podstawowych zagadnień jak obciążenie publiczne i reforma podatkowa oraz inwestycje prywatnego życia gospodarczego.

Zagadnienia podatkowe i budżet.

Przeciążenie podatkami gospodarstwa polskiego jest tak powszechnie odczuwane, że tu zdanie opinii jest wyjątkowo jednolite. Przypominamy sobie niezwykłą zgodność prasy wszystkich niemal odłamów wobec też wygłoszonych przez prof. A. Krzyżanowskiego. Jednolity front podatników wobec reformy obciążeń publicznych był objawem największej konsolidacji. Jeśli fakt przecięcia podatkowego dostrzeżę również szef gospodarczych resortów rządowych a zarazem Minister Skarbu — początek reformy podatkowej można uważać za fakt dokonany.

Pozostaje tylko spornym — jak tę reformę przeprowadzić. Zarówno teoretycy jak i praktycy życia gospodarczego dostrzegają dwie ujemne cechy w naszym systemie podatkowym. Pierwsza to wspomniane już przecięcie płatników, druga to wady organiczne samego systemu, prowadzące do komplikacji trudności wymiarowych i niesprawiedliwości.

Wszystkie te mankamenty wymagają reformy — trzeba więc ją przeprowadzić radykalnie i jednocześnie. Kiedy? Odpowiedź jest na ogół prosta i logiczna: tylko w okresie koniunktury, a więc już dziś. Stanowisko rządu w oświeceniu Wicepr. Kwiatkowskiego,

aczkolwiek zgodne z opinią sfer gospodarczych co do konieczności reformy podatkowej różni się jednak poważnie co do jej metod i rozmiarów. Zdaniem pana Wicepremiera dziś jeszcze nie czas na gruntowną reformę systemu podatkowego. Przeszkodą, poza problemami technicznymi są przede wszystkim względy gospodarcze. Każda zmiana systemu podatkowego wywołuje chwilowe załamanie wpływów. Pogląd ten jest częściowo słuszny. Załamanie chwilowe jako następstwo reformy — może nastąpić. Jeśli jednak założymy, co tak plastycznie ostatnio wyłożył prof. Michałski, że niższe stawki podatkowe dają w rezultacie lepsze wyniki skarbowe, to już wkrótce dałyby się odczuć dobroczynne skutki reformy. Zagadnienie sprowadza się więc do zgromadzenia pewnej rezerwy na przetrwanie okresu załamania. Koniunktura pozwala na zgromadzenie takiej rezerwy. Dochody skarbowe rosną bowiem ostatnio bez zmiany wysokości stawek podatkowych. Jest tylko jedno ale, trzeba się zdobyć na uszanowanie tej rezerwy. Niestety budżet konsumuje ją już na pniu. Państwo wysuwa na pierwszy plan szereg potrzeb niecierpiących zwłoki, — w skutkach tego reforma gruntowna musi zaczekać.

W tej wydawałoby się bez wyjścia sytuacji Wicepremier Kwiatkowski znajduje może nie idealne rozwiązanie, ale realne i zgodne z założeniami ostrożnej polityki budżetowej. Jest nim stopniowe usuwanie wad systemu podatkowego i wybujałości podatkowych. W sumie ma to doraźnie stworzyć tak zw. małą reformę, na którą złoży się m. in. szereg nowych ustaw podatkowych, częściowo złożonych już do Sejmu. Projektowane ustawy będziemy mieli zapewne okazję omówić szczegółowiej, teraz ograniczymy się więc tylko do wyszczególnienia ich. Jedną z najważniejszych zmian będzie częściowe uchylenie t. zw. podatku specjalnego, które odciąży świat urzędniczy o ok. 70 milj. zł. rocznie.

Z ustaw dotyczących przemysłu i handlu dużą wagę będzie miało skasowanie podwójnego opodatkowania zysków tow. akc. i sp. z ogr. odp. przez zwolnienie dywidendy od podatku. Nie bez znaczenia będzie zmniejszenie opłat od przejścia nieruchomości (z 6,4% na 5%) oraz skasowania świadectw przemysłowych i zastąpienie ich stosowną podwyżką podatku obrotowego. Ta ostatnia zmiana może jednak wejść w życie najwcześniej od 1938/39 r.

Rozpatrywane z osobna projektowane zmiany są drobnymi fragmentami, w sumie stanowią już zespół środków zdolnych do odegrania pozytywnej roli w ruchu ku górze. Jest to ów przysłowiowy pierwszy krok — najtrudniejszy do postawienia. Pomyślnie osiągnięcia, bo tych spodziewać się można i należy, ośmiela rząd do bardziej zdecydowanych zmian w systemie podatkowym.

Problemy inwestycyjne.

Rządowy plan inwestycyjny na rok najbliższy przewiduje wzmoczenie tempa i rozmiarów publicznej działalności inwestycyjnej. Kwoty preliminowane na ten cel z budżetu państwowego, operacji kredytowych, funduszu pracy i t. p. bliskie są kolosalnej, jak na nasze stosunki, sumie 1 miliarda zł. Pomijamy zarówno realność tych przewidywań finansowych, jak ogólnogospodarcze skutki państwowej działalności in-

westycyjnej. W tej chwili wydaje się ważnym stwierdzenie parokrotnie powtarzane przez p. Wicepremiera, iż bez prywatnego ruchu inwestycyjnego nie da się zagospodarować kraju, a rola inwestycji publicznych to przygotowanie terenu pod działanie inicjatywy prywatnej. Oświadczenie Wicepr. Kwiatkowskiego zbiegło się w czasie z wysoce pouczającymi zmianami nastrojów w St. Zjednoczonych. Eksperyment „koniunktury państwowej“ podjęty na gigantyczną skalę przez prezydenta Roosevelta dziś jest bliski załamania. Role odwróciły się. Reformator opierający swe posunięcia na nieograniczonych możliwościach państwa zmuszony jest szukać ratunku dla słabnącej koniunktury w inicjatywie prywatnej, której otwiera nowe perspektywy.

Gest, który ma przekonać o szczerzej intencji rządu wobec inicjatywy prywatnej — to zapowiedziana ustawa o ulgach dla inwestycji przemysłowych. Z ogólnikowych zapowiedzi trudno wnioskować o szczegółach tych ulg. Jedno jest pewne, że inwestycje w Centralnym Okręgu Przemysłowym będą szczególnie uprzywilejowane.

Jeśli więc zapowiedzi rządu „Staną się ciałem“ dla wzmocnienia procesów inwestycyjnych zaistnieją dwie niezwykle istotne podstawy: rentowność i zachęta w postaci ulg podatkowych dla inwestycji przemysłowych.

W przemówieniu Wicepr. Kwiatkowskiego został jednak pominięty trzeci niezwykle istotny czynnik ruchu inwestycyjnego. Jest nim to bez czego nowoczesne życie gospodarcze obejść się nie może, mianowicie długoterminowy kredyt. Trudno myśleć o samoinwestowaniu się przemysłu na większą skalę. Przy niewielkich możliwościach dopływu kapitałów zagranicznych naturalnym źródłem ożywiającym inwestycje powinien być wewnętrzny przyrost oszczędności. Dziś jest on domeną państwową niedostępną dla przemysłowca. A są to poważne środki. W planie inwestycyjnym na rok przyszły figuruje kwota 425 mil. zł. uzyskanych li tylko z pożyczek na t. zw. sztywnym rynku. Rozpoczęte prace inwestycyjne nie pozwalają państwu wycofać się z tego uprzywilejowanego terenu. Nie oznacza to jednak, aby nie można było znaleźć racjonalnego klucza podziału kredytów sztywnego rynku między państwo i prywatny ruch inwestycyjny. Są to sprawy czekające wciąż na rozwiązanie.

Ograniczenie etatyzmu.

Dochodzimy wreszcie do ostatniej ze spraw omówionych przez Wicepremiera Kwiatkowskiego — etatyzmu. Jest ona niewątpliwie punktem węzłowym, szczególnie jeśli chodzi o długofalowe procesy gospodarcze oparte na t. zw. inicjatywie prywatnej.

Jesteśmy dalecy od zacieśnienia roli państwa w gospodarowaniu nawet bezpośrednim. Są dziedziny, które muszą powstać pod naciskiem konieczności zagospodarczych. Teoretycznie należą one do zakresu działania inicjatywy prywatnej jednak w danym momencie nie mogą być przez nią zagospodarowane. Odprawiać państwu wykonania tych zadań jest nie do pomyślenia. Jednak linia dzieląca zakres inicjatywy prywatnej i publicznej nie może być tak dalece elastyczna aby pod pretekstem interesu państwowego powstała uprzywilejowana konkurencja dla gospodar-

ki prywatnej. Niestety w wielu wypadkach linia ta została przekroczona.

Problem sprowadza się dziś do ujęcia w ryzyko tendencji etatystycznych oraz do stopniowego wycofywania się państwa z okupowanego terenu.

Jedna i druga sprawa znalazła swój wyraz w przemówieniu. Tamę przeciw zachłanności etatystów chce p. Wicepremier wybudować w ten sposób, że decyzje dotyczące zakładania nowych przedsiębiorstw względnie nabywania udziałów będą należeć tylko do całego Gabinetu. Dziś w skomplikowanych stosunkach własności przedsiębiorstw państwowych jak się wydaje rząd stracił rzeczywistą możliwość kontrolowania różnych udziałowych księstewek etatystycznych. Dalszym ograniczeniem a jednocześnie pewnym wyrównaniem uprzywilejowanego stanowiska przedsiębiorstw państwowych ma być specjalny podatek od „etatyzmu“ wymierzany na podstawie kapitału zakładowego lub obrotu.

Jak wynika z przemówienia zdrowa ewolucja, polegająca na wyzbywaniu się przez państwo obiektów, które bez istotnej potrzeby zostały nabyte, już się odbywa. B. G. K. sprzedał w ręce prywatne 16 zakładów przemysłowych i kilkadziesiąt nieruchomości miejskich. Jeśli nastawienie państwa nie ulegnie zmianie, w miarę poprawy gospodarczej i w skutkach zamierzonych ułatwień dla inicjatywy prywatnej, pojawi się coraz więcej reflektantów na przedsiębiorstwa etatystyczne.

Wszystko jednak zależy od praktycznej realizacji słusznych założeń antyetatystycznych. Już niejednokrotnie słyszeliśmy o konieczności „odgradzania się drutem kolczastym“ od etatyzmu, a rozmiary przedsiębiorczości państwowej rosły bez większych przeszkód.

Należy mniemać, że tym razem postulaty i realizacja ich będą w zgodzie. Bez postawienia skutecznej tamy przed rozrostem etatyzmu nie osiągnie się innych zamierzonych celów. Wtedy państwo nigdy nie będzie miało dosyć środków finansowych, a więc trudno będzie myśleć o odciążeniu podatkowym i zwiększeniu możliwości kredytowych dla przedsiębiorczości prywatnej.

WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE

Zarząd P. Z. P. M.

Dn. 7 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, na którym omawiana była sprawa Centralnego Okręgu Przemysłowego. W sprawie tej powzięto szereg postanowień, zmierzających do rozwinięcia możliwości rozwojowych przemysłu metalowego w tym okręgu.

W dalszym ciągu obrad przyjęto w poczet Członków Związku firmę Kubś i Gogółkiewicz, Fabrykę Wyrobów z Miedzi i Mosiądzu w Poznaniu.

Z Grupy Przemysłu Elektrotechnicznego P. Z. P. M.

9 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu i Walne Zgromadzenie Członków Grupy Przemysłu Elektrotechnicznego, na których omawiano wytyczne akcji organizacyjnej Grupy.

Z Grupy Wytwórni Obrabiarek

10 b. m. odbyło się posiedzenie Grupy Wytwórni Obrabiarek, na którym omawiana była sprawa współpracy z przemysłem pomocniczym.

Sprawy eksportowe

Turcja. Jako delegat P.Z.P.M. wyjechał do Ankary inż. Bobrowski, celem przeprowadzenia rozmów z Zarządem Tureckich Kolei w sprawie dostaw polskiego taboru kolejowego.

Boliwia. Delegat P.Z.P.M. w Rio de Janeiro, p. Ludwik Ruciński, na mocy porozumienia Związku z Izłą Przemysłowo-Handlową w Warszawie otrzymał misję zbadania rynku i możliwości importu do Boliwii wyrobów polskiego przemysłu.

Fabryki interesujące się tamtejszym rynkiem prosimy zwracać się z zapytaniami, zleceniami i informacjami do Izby Przem.-Handlowej w Warszawie (Wiejska 10).

Peru, Ekwador. W styczniu 1938 r. wyjeżdża do Peru i Ekwadoru p. inż. Stan. Golewski, delegat Związku Izby Przemysłowo-Handlowych. Zlecenia dla inż. Golewskiego prosimy kierować do naszego Związku.

Konferencja z hutami

W dniu 2-go grudnia r. b. odbyła się konferencja przedstawicieli poszczególnych działów naszego przemysłu z przedstawicielami hutnictwa w celu wyjaśnienia wszystkich trudności, powstających przy wzajemnych stosunkach tych dwóch działów przemysłu i ustalenia sposobu ich usunięcia.

Dla opracowania tego zagadnienia postanowiono utworzyć dwie komisje: jedną gospodarczą, drugą techniczną, które rozpatrzą następujące sprawy:

- 1) Dostawy artykułów hutniczych:
 - a) terminy i gwarancja ich dotrzymania,
 - b) jakość,
 - c) ceny (według dnia zamówienia, a nie dostawy) i sprawa dopłat,
 - d) warunki płatności,
 - e) import żelaza zagranicznego.
- 2) Konkurencja zakładów przetwórczych hut.
- 3) Postulaty techniczne.
- 3) Współpraca przy eksporcie wyrobów gotowych (ceny na eksport pośredni i t. p.).

Wobec znaczenia pomyślnego rozwiązania tych zagadnień, uprzejmie prosimy fabryki związkowe o odwrotne zakomunikowanie nam wszystkich posiadanych przez nich *konkretnych danych* popartych szczegółowym materiałem cyfrowym, dotyczących tych spraw oraz swych dezyderatów i uwag.

Z Państwowej Rady Komunikacyjnej

W grudniu odbyło się posiedzenie Komitetów Państwowej Rady Kolejowej: Taryfowego, Eksploatacji i Koordynacji.

Najważniejszymi sprawami, którymi zajmowały się Komitety były: nagląca potrzeba znacznego zwiększenia ilości posiadanego taboru kolejowego, odpowiednich typów, oraz zwiększenie kredytów na najpożądniejsze inwestycje.

W związku z tym omawiana była sprawa podwyższenia taryf kolejowych, przy czym podkreślono, że podwyżka taryfy winna być rozpatrywana jako śro-

dek ostateczny, po wyczerpaniu innych możliwości powiększenia środków finansowych kolei.

Odpowiednio umotywowane wnioski wszystkich Komitetów przedłożone będą p. Ministrowi Komunikacji.

Nowi Członkowie Spółdzielni Kredytowej Przemysłowców Metalowych

Rada Nadzorcza Spółdzielni Kredytowej Przemysłowców Metalowych na ostatnim posiedzeniu przyjęła w poczet Członków następujące przedsiębiorstwa:

Państwowe Zakłady Inżynierii
 Zjedn. Wytw. Gaśnicze „Mi-Ra”
 Wytw. Igieł Medycznych „Acusan”
 Wytw. Czołonek St. Jeżyński
 Zakł. Metalurgiczne L. Kranc i T. Łempicki
 Fabr. Przetw. Kauczkowych „Vulcanit”
 T. A. „Perun”
 Zakł. Graw. G. Windyga
 Warszt. Mech. „Technoservice”
 Stow. Mech. Polskich z Ameryki S. A.
 Walcownie Metali S. A. w Dziedzicach
 Fabrykę Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa S. A.
 Fabryka Noży W. Bieńkowski
 Wytw. Narzędzi Rols
 Fabr. Okuć Budowlanych Bracia Lubert S. A.
 Fabr. Teodor Jakobsen
 Fabr. „Hartownia”
 Zakł. Mech. „Dołęgowski i Jezierski” Sp. z o. o.
 S. A. Alfons Mann
 S. A. B-cia Kobylański

Składki ubezpieczeniowe

W ostatnim dniu listopada r. b. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy przedłużającej terminy obniżenia składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych.

Spłata zaległości podatkowych

Z dniem 31 marca 1938 r. upływa termin odroczenia zaległości podatkowych, objętych ulgami na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 15 kwietnia 1935 r.

Bezwzględnie po upływie tego terminu urzędy skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania tych spośród odroczonej zaległości, które nie zostały zlikwidowane w okresie odroczenia.

Pamiętać należy, że ta część zaległości odroczonej do dnia 31 marca 1938 r., która pozostanie nieuregulowana po zastosowaniu umorzeń przewidzianych rozporządzeniem, może być spłacona w okresie odroczenia na bardzo dogodnych warunkach, gdyż wpłaty dokonane do dnia 31 marca 1938 r. na poczet tych zaległości pokrywają zaległość w stosunku 150% (np. wpłata 100 zł. pokrywa 150 zł. zaległości), ponadto zaś — powodują umorzenie odsetek, przypadających od uiszczonych w ten sposób zaległości aż po dzień wpłaty.

Wpłaty te mogą być dokonywane obligacjami 6% Pożyczki Wewnętrznej (Narodowej) oraz 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r.

Warunki techniczne budowy obrabiarek

W pierwszych dniach grudnia rb., ukazały się wydane drukiem przez Grupę Wytwórní Obrabiarek do Metali „Warunki techniczne budowy wysokowarłościowych obrabiarek do metali“, które będą obowiązywać fabryki zrzeszone w Grupie przy dostawach obrabiarek.

Zatrudnienie i stan zamówień w przemyśle metalowym w październiku r. b.

W zeszycie 34 „Wiadomości Statystycznych“ z dn. 5 b. m. zostały ogłoszone dane, dotyczące stanu zatrudnienia w m. październiku r. b.

W przemyśle maszynowym było w październiku zakładów czynnych 278, nieczynnych 27.

W przemyśle metalowym było zakładów czynnych 571, nieczynnych 34*).

W przemyśle elektrotechnicznym było zakładów czynnych 80, nieczynnych 6.

Razem w całym przemyśle metalowym było zakładów czynnych 929, nieczynnych 67.

Robotników zatrudnionych przy produkcji było w październiku r. b. ogółem 625.759, z czego w przemyśle maszynowym 43.138, metalowym 101.213 i elektrotechnicznym 16.021.

Ogółem przepracowano w październiku tygodniowo 7.247.000 robotniko-godzin, co daje na jednego robotnika tygodniowo w przemyśle maszynowym 44,8 godzin, w metalowym 45,3 godzin i elektrotechnicznym — 45,8.

W porównaniu z październikiem roku ubiegłego, ilość robotników zatrudnionych w całym przemyśle metalowym w ostatnim dniu tego miesiąca wynosiła w roku 1936 — 125.494, a w 1937 — 154.039, t. zn. wzrosła o 23%; w przemyśle elektrotechnicznym wzrosła z 12.998 do 16.749 t. j. o 30%.

Z 211 zakładów w przemyśle maszynowym, zatrudniających w październiku 33.185 ludzi — 16,0% pracowało w zakładach, w których stan zamówień był dobry, 77,4% — o stanie zamówień średnim i 6,6% o stanie zamówień złym.

W 374 zakładów w przemyśle metalowym, zatrudniających w październiku 49.298 ludzi — 22,8% pracowało w zakładach o stanie zamówień dobrym, 64,2% o stanie zamówień średnim i 13,0% o stanie zamówień złym.

Kurs dla kalkulatorów fabrycznych

Sekcja Warsztatowa Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich organizuje w styczniu i lutym 1938 Kurs dla Kalkulatorów Fabrycznych.

Wykłady i ćwiczenia, które odbywać się będą wieczorem, prowadzić będą inżynierowie specjaliści pod kierownictwem inż. St. Brzezińskiego i inż. L. Uzarowicza.

Program obejmuje następujące wykłady: 1. Wykład wstępny, 2. Koszt materiału, 3. Obróbka cieplna,

*) Przypomnieć trzeba, że od kilku miesięcy dane ogłaszane przez G. U. S. są zmienione, a mianowicie włączono do przemysłu metalowego wszystkie wytwórnie wojskowe, warsztaty kolejowe i t. p. tak, że obecnie dane liczbowe obejmują wszystkie bez wyjątku zakłady i warsztaty metalowe zatrudniające normalnie 20 i więcej robotników.

4. Spawanie metali, 5. Pasowanie i pomiary z punktu widzenia kalkulacji, 6. Metody i planowanie obróbki, 7. Kalkulacja czasu wyrobów, 8. Kalkulacja ofertowa.

Kurs rozpocznie się 11 stycznia 1938. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 — 20. Koszt uczestnictwa 35 zł. Zapisy przyjmuje SIMP (Warszawa, Al. Jerozolimskie 8, tel. 281-85).

Sirius eksportuje pompy

Członkowska fabryka pomp „Sirius“ w Warszawie otrzymała od stoczni „Nakskov Skibvaerft Aktieselskabet w Nakskov“ zamówienie na większą ilość pomp.

Z tej okazji składamy kierownictwu fabryki nasze serdeczne gratulacje.

Materiały do budowy statków polskich w Anglii

Państwowy Instytut Eksportowy podaje, że polskiego pochodzenia materiały zużyte do budowy statków polskich w Anglii mogą być przy imporcie do Anglii zwolnione od cła. Warunkiem zwolnienia jest deklaracja celna, na której zarejestrowana stocznia lub jej upoważniony agent złoży oświadczenie, że materiały przeznaczone są do budowy statku zagranicznego i nie zostaną dopuszczone do wolnego obrotu.

Nowy wielki piec w Hucie Pokój

„Huta Pokój“ S. A. uruchomiła 9 bm. nowy wielki piec.

Piec obliczony na produkcję 300 ton surówki dziennie, posiada wysokość 26,5 m, szerokość garu 4,4 m, 8 dysz, zamknięcie dzwonem Lange z napędem elektrycznym mocy 115 kW, odpylacz workowy systemu „Tajfun“, 3 cowpery oraz suwnicowy transporter surówki.

Budowa pierwszego statku w stoczni Gdyńskiej

Stocznia Gdyńska przystąpiła do budowy statku handlowego pojemności 1200 ton.

Będzie to pierwsza większa jednostka morska całkowicie zbudowana w polskiej stoczni.

Statek przeznaczony będzie do obsługi linii bałtyckich.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI

Maschinen Lloyd

Biblioteka F. M. „Ursus“

Fabrykom interesującym się eksportem na bliski wschód zwracamy uwagę na ciekawe wydawnictwo reklamowe „Maschinen Lloyd“ (Budapest VI, Bajra Ucca 21), posiadające duży zasięg i zawierające ciekawe informacje.

„Spis Chemików“

Zarząd Główny Związku Chemików Polskich komunikuje, że prace związane ze zbieraniem ewidencji Chemików z wyższym wykształceniem do mającego się ukazać „Spisu Chemików“ są na ukończeniu.

Jeśliby jeszcze któryś z P. P. Chemików chciał być umieszczony w spisie, proszony jest o podanie swego imienia, nazwiska i adresu do Związku Chemików Polskich w Warszawie, ul. Krucza 38 m. 4.

Zużycie nieużytków fabrycznych

Sprawa zużywania nieużytków jest zagadnieniem ważnym, na które baczna uwaga zwracają zarówno

czynniki rządowe, jak i organizacje społeczno gospodarcze.

W związku z tym chętnie podajemy do wiadomości członków poniższy komunikat:

Polska Spółka dla handlu nieużytkami Stanisław Piętkowski i Olgierd Langer, Warszawa, ul. Mazowiecka 11, założona w październiku b. r. zajmuje się skupem nieużytków w zakładach przemysłowych, sortuje je i ewentualnie przerabia, sprzedając je następnie mniejszym zakładom przemysłowym i warsztatom rzemieślniczym. W ten sposób firma z jednej strony ułatwia zakładom przemysłowym zbyć nieużytków, które w wielu wypadkach zupełnie marnują się, z drugiej stro-

ny daje możliwość mniejszym przedsiębiorstwom zakup taniego, nie mniej jednak jeszcze wartościowego surowca do przeróbki. Firma zakupuje nieużytki na własny rachunek, jak również bierze je do komisowej sprzedaży.

Ulgi w nabywaniu świadectw przemysłowych

Podajemy do wiadomości, że w Nr. 31 Dz. Urz. Min. Skarbu ogłoszony został okólnik tegoż Ministerstwa z dn. 26 listopada 1937 r. L. D. V. 39640/4/37 w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938.

Nowe taksówki typu Chevrolet

Wiosną bieżącego roku zezwolono na eksploatację małych wozów w ruchu miejskim, jako taksówek. Wpuszczając te małe wozy na rynek, władze ruchu drogowego znajdowały się w stanie niejako przymusowym, gdyż z jednej stro-



ni taksówek, podniosły się ze strony tej samej publiczności głosy niezadowolenia. Małe bowiem taksówki, co zresztą od razu przewidywano — okazały się za ciasne do tych wszystkich celów, którym taksówka powinna odpowiadać. Wady te szczególnie jaskrawo występowały na postojach przed dworcami kolejowymi tak, że nawet obecnie rozważany jest projekt czy w ogóle w tych miejscach nie zakazać postoju małym taksówkom.

W zrozumieniu tej trudnej sytuacji na naszym rynku taksówkowym, Zakłady Lilpop, Rau i Loewenstein opracowały model dużej taksówki Chevrolet, których pierwsza seria opuści Zakłady jeszcze w bieżącym miesiącu.

Taksówka Chevrolet w cenie dostępnej, zapewniającej właścicielowi szybką amortyzację wozu, obliczona jest na 6 osób. Przedział pasażerów oddzielony jest od kierowcy oszkloną przegrodą. Obszerne tylne siedzenie mieści wygodnie trzy osoby, a dwie zajmują miejsce na dwóch strapontenach. Kierowca posiada wygodne, obite skórą siedzenie, obok niego znajduje się miejsce przeznaczone na bagaż, względnie na jedną osobę, dla której przeznaczono straponten. Taksówka Chevrolet nie będzie się różniła swym wyglądem zewnętrznym od ładnych prywatnych wozów tej marki.

Należy się spodziewać, że inicjatywa Zakładów Lilpopa zostanie przyjęta z zadowoleniem przez tych wszystkich właścicieli starych taksówek, którzy dotychczas nie mogli zdecydować się, wobec braku odpowiedniego typu, na nabycie nowego wozu.

ny wielkie zużycie taboru taksówkowego nakazywało jego szybką renowację, z drugiej zaś brak było na rynku gotowych dużych taksówek. Dopuszczenie tych małych wozów na rynek zostało, jak każda nowość, przyjęte początkowo przez publiczność z dużym zadowoleniem. Już jednak poparciu miesiacach, gdy powiększyła się dość poważnie liczba małych

Hutnictwo metali w Wielkiej Brytanii

Niemieckie Czasopismo „Metallwirtschaft“ ogłosiło ciekawy artykuł dr. Walter Fabiana, omawiający stan hutnictwa metali w Wielkiej Brytanii, z którego czerpiemy poniższe uwagi.

Aczkolwiek na światowym rynku metali zajmuje Anglia jedno z czołowych miejsc, a giełda londyńska jest tu najbardziej miarodajną, to jednak produkcja własna jest niewystarczająca dla pokrycia krajowego zapotrzebowania. Sytuację tę ilustruje poniższe zestawienie (w ang. tonach):

	wytórczość hutnicza	import	eksport	spożycie
miedź	12000	287600	33100	258000
ołów	13200	355400	27000	354000
cynk	65100	170900	3300	203000
cyna	34100	12000	22200	23000
aluminium	16300	21700	2000	34500

Ruda miedziana importowana z Rio Tinto przerabiana jest w rafinerii w Port Talbot (Poł. Walja). Rafinerja ta o zdolności 25.000 t., wyzyskuje jednak

tylko jedną trzecią swoich możliwości. Druga rafinerja walijska J. C. J. Metals Ltd. w Landove przerabia rudę chilijską. Do tego towarzystwa należą jeszcze dwie rafinerje: jedna w Birmingham, druga Broughton Copper Co w Manchesterze. W tym okręgu istnieje jeszcze kilka małych rafinerji, z których wymienić można Thos. Bolton and Sons Ltd., Enfield Rolling Mills Ltd. i Bede Metal and Chemical Co Ltd.

Największa rafinerja miedzi jest założona w 1932 r. przez Koncern Kablowy British Insulated Cables Ltd. firma British Copper Refiners Ltd. w Prescott (Lancashire) przerabiająca surowiec dostarczany przez tow. Roan Antelope Copper Mines Ltd. w Rodezji na mocy układu, który gwarantuje rafinerji w Prescott 80.000 ton surowca.

Ołów importuje się głównie z Australii, Kanady i Indii. Hutniczy przerób importowanej rudy ołowianej odbywa się tylko w jednym przedsiębiorstwie u ujścia Tamizy, a mianowicie w f. Britannia Lead Co Ltd., założonej w 1931 r. i przerabiającej rudę z kopalni tow. Mount Isa Mines Ltd. w Queensland, z którym to przedsiębiorstwem istnieje w pewnej mierze wspólnota interesów, gdyż większość pakietów obu przedsiębiorstw znajduje się w rękach Mining Trust Ltd. Jako charakterystyczne podkreślić trzeba, że rafineria ta, którą budowali inżynierowie amerykańscy z f. American Smelting and Refining Co. jest po dziś dzień pod ich technicznym nadzorem. Zdolność przerobu Britannia Lead Co Ltd. wynosi 75.000 t. rocznie. Krajową rudę przerabia od 1935 r. huta Mill Close Mines Ltd. w Lea (Derbyshire) posiadająca zdolność przerobu 35.000 ton, oraz tow. Walkers, Parker & Co. Ltd. w Elswick.

Większe znaczenie posiada hutnictwo cynku. Wymienić tu trzeba na pierwszym miejscu koncern Imperial Smelting Corporation, towarzystwo holdingowe, kontrolujące nie tylko huty tow. National Smelting Corporation ale i szereg przedsiębiorstw dalszego przerobu cynku. Imperial Smelting Corp. założone w 1929 r. rozwija bardzo żywą działalność obejmując swoimi wpływami coraz to szersze kręgi. Należą doń: Northern Smelting and Chemical Co. Ltd. w Scaton Carew (cynkownia i fabryka kwasu siarkowego), Delaville Spelter Co. Ltd. w Bloxwich (cynkownia i fabryka pyłu cynkowego), Basic Slag and Phosphate Companies Ltd. w Newport (fabr. kwasu siarkowego), Orr's Zine White Ltd. w Widnes (fabr. litoponu), Wrenthall Baryta Co. Ltd. w Cummock (kopalnie), Frickers Metal and Chemical Co Ltd w Luton i Burry Port, National Fertilizers Ltd w Avonmouth i Newport (fabryki nawozów sztucznych) Corby Basic Slag Ltd. w Corby, British Titan Products Ltd., Cuprinol Ltd., Aluminium Sulphate Ltd., National Alloys Ltd., Improved Metallurgy Ltd. i Imperial Magnesium Corporation.

Główne przedsiębiorstwo elektrolizy cynku mieści się w Avonmouth, około którego grupują się zakłady przerobu produktów ubocznych. Przedsiębiorstwo to zainstalowało u siebie w 1934 r. urządzenie retortowe systemu New Jersey Zinc Co. of. America i posiada zdolność przerobu 70.000 ton.

W hutnictwie cyny istniał do 1934 r. monopol założonego w 1929 r. towarzystwa Consolidated Tin Smelting Ltd. przerabiającego rudę boliwijską, z Nigerii i Cornwalii. W 1934 r. powstało drugie towarzystwo British Tin Smelting and Refining Co. Ltd.

które wybudowało w Lintherland koło Liverpoolu hutę. Huta ta uruchomiona została w połowie r. b., a towarzystwo przekształciło się w British Tin Smelting Co. Ltd. o kapitale 250.000 funtów sterlingów. Towarzystwo to przerabia rudę z Nigerii.

Produkcję aluminium prowadzi British Aluminium Co. Ltd. posiadające własne kopalnie bauksytu we Francji i przerabiające je w Burntisland i Larne Harbout, Foyers, Kinlochleven i Lochabiet. Obecnie kosztem 2 mil. funtów sterl. przeprowadzone są dalsze inwestycje, które mają zwiększyć obecną zdolność produkcyjną, wynoszącą 20.000 ton.

Wspomnieć należy, że British Aluminium Co. Ltd. wspólnie z Imperial Smelting Corp. powołało tow. Imperial Magnesium Corp. dla produkcji magneziu, które do tej pory wytwarza Murex Ltd. i Magnesium Elektron Ltd., przy czym to ostatnie towarzystwo jest posiadaczem patentów, eksploatowanych na zasadzie licencji przez I. G. Farben industrie w Niemczech.

Mniejsze znaczenie w produkcji aluminium ma Aluminium Corporation Ltd, należące do Alliance Aluminium Holdings Ltd.

Produkcję niklu prowadzi Mond Nickel Co. Ltd. w Clydach, o zdolności 18.000 t. rocznie. Towarzystwo to posiada decydujące znaczenie nie tylko na wielko brytyjskim, ale na całym europejskim rynku.

Na zakończenie możemy stwierdzić, że Wielka Brytania po okresie marazmu, jaki trwał przez całe ćwierćwiecze, prowadzi obecnie dość energiczną akcję, aby wzmocnić swoją pozycję na rynku metali. Odgrywając dużą rolę i panując nad krajowym rynkiem cyny i niklu, bardzo energicznie zajął poważne stanowisko w produkcji lekkich metali. Natomiast w dziale miedzi można na razie mówić poważnie tylko o rafineriach, a w dziale ołowiu wielko brytyjska produkcja hutnicza jest tylko uzupełnieniem hut zamorskich. Na uwagę zasługuje reorganizacja przemysłu cynkowego, która postępuje szybko i prowadzona jest z dużym rozmachem.

G.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Największa latarnia morska. Na wyspie Quesant we Francji rozpoczęto budowę nowej latarni morskiej. Będzie to największa latarnia świata wysokości 12 m. umieszczona na 28 metrowej wieży. Moc latarni wynosi 500 milj. świec. (S.)

Czesi dostarczają Afryce lokomotywy. Przy silnej konkurencji przemysłu angielskiego, niemieckiego i U.S.A., czechosłowackie zakłady Skoda uzyskały zamówienie dyrekcji państwowych kolei żelaznych Unii Południowo-Afrykańskiej — na dostawę 15 lokomotyw dla pociągów pośpiesznych. Zamówienie przedstawia wartość przeszło 20 miln. koron czeskich.

Eksport przemysłu śrubowego z Niemiec. Niemiecki przemysł śrubowy wzmógł znacznie swój eksport. Wyraził się on w okresie styczeń — październik 1937 r. włączając 24392 ton wobec 21017 ton z tegoż czasokresu 1936 r. i 17937 ton z 1935 r. (T.)

NOWE KSIĄŻKI

Zygmunt Chojecki: **Produkcja rolnicza i przemysł rolniczy w Polsce współczesnej.** Warszawa 1937, str. XVI. 484.

Ukazała się na rynku księgarskim książka bardzo pożyteczna, której pojawienie się musi być powitane z wielkim uznaniem przez tych wszystkich, którzy studiują gruntownie, lub interesują się bodaj tylko zagadnieniami rolniczymi naszego kraju.

Odczuwał się zawsze brak wyczerpującej, aktualnej, a przede wszystkim bezstronnej monografii produkcji rolniczej i przemysłu rolnego. Były opracowania z zakresu ekonomiki rolniczej, z dziedziny agrarnej, demograficznej i t. p., jeżeli jednak chodziło o sprawy bezpośrednio z całokształtem produkcji rolniczej związane, to studiujący szukać musiał materiałów wśród artykułów wielu czasopism fachowych, wydawnictw statystycznych, lub wreszcie, gdy o ustawodawstwo z zakresu produkcji rolniczej chodziło, w rocznikach urzędowych różnych ministerstw i urzędów.

Wydana z pomocą Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie i Państwowego Banku Rolnego przez Towarzystwo Oświaty Rolniczej praca Zygmunta Chojeckiego lukę tę wypełnia. Praca zawiera cztery zasadnicze działy: W dziale ogólnym omówione są pokrótce warunki geo-klimatyczne i demograficzne, charakteryzujące rolnictwo polskie, dział drugi omawia produkcję roślinną, trzeci — zwierzęcą, dział czwarty poświęcony jest przemysłowi rolnemu w ściślejszym tego słowa znaczeniu, oraz działom przemysłu najściślej z produkcją rolną związanym.

Z wielką starannością i bezstronnością autor zebrał i skla-

syfikował obszerne materiały dotyczące stanu produkcji rolniczej i przemysłu rolnego, zestawił je z charakterystycznymi danymi porównawczymi, wstrzymując się całkowicie niemal od wyciągania z zestawionych materiałów wniosków. Ta właśnie bezstronność dobrze sklasyfikowanego materiału jest rzeczą niewątpliwie bardzo cenną, pozwala bowiem korzystać z wiadomości obrazujących istotny stan rzeczy w produkcji rolniczej bez sugerowania czytelnikowi opinii autora, bądź wprost, bądź pośrednio przez odpowiednie zestawienie danych.

Miarą ogromu pracy jakiej dokonał autor może być fakt, że monografia jego opiera się na danych z przeszło 200 źródeł i zawiera 239 tablic statystycznych.

Na podkreślenie zasługuje również strona historyczna monografii, każda bowiem gałąź produkcji rolniczej, lub przemysłu rolnego jest w kilku lapidarnych, lecz treściwych zdaniach omówiona również i pod względem historycznym. Tak na przykład omówiono nie tylko historię powstania i rozwoju produkcji rolniczej i przemysłów rolnych, ale również zamieszczono wiele ciekawych informacji dotyczących powstania i rozwoju przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych oraz przemysłu nawozów sztucznych.

Informacyjny charakter monografii, jej bezstronność i bogactwo zawartego materiału czynią z książki p. Chojeckiego bardzo cenny podręcznik ułatwiający zorientowanie się w sytuacji rolnictwa polskiego każdemu, w szczególności zaś sferom przemysłowym, dla których przecież ogólne bodaj zaznajomienie się z zakresem produkcji, sytuacją, możliwościami i potrzebami najważniejszego swego partnera gospodarczego — rolnictwa, jest niewątpliwą koniecznością. Dlatego też książkę tę witamy z zadowoleniem i przypuszczamy, że znajdzie się ona w bibliotece każdego poważniejszego przedsiębiorstwa.

SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH

WARSZAWA

UL. MARSZAŁKOWSKA 140

TEL. 6.26-40

**DYSKONTO i INKASO WEKSLI
i DOKUMENTÓW, POŻYCZKI,
RACHUNKI BIEŻĄCE,
WKŁADY, PRZEKAZY,
CZEKI, AKREDYTYWY**